

Sygn. akt I ACa 1581/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Krzysztof Depczyński

Sędziowie SA Małgorzata Dzieciołowska (spr .)

del. SO Bożena Rządzińska

Protokolant sekretarz sadowy L. M.

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **T. W.**

przeciwko **S. W.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 5 października 2016 r. sygn. akt I C 1240/15

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 października 2016 roku Sąd Okręgowy w Kaliszu oddalił powództwo zobowiązanie pozwanego do zawarcia z powodem umowy o przeniesienie nieodpłatnie na rzecz powoda własności nieruchomości, położonej w P., gm. D., stanowiącej działkę geodezyjną oznaczoną nr 125/15 o powierzchni 0,2600 ha, dla której w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ostrzeszowie założona jest księga wieczysta KW nr (...) oraz działki geodezyjne oznaczone nr 144/3 i 60/2 o łącznej powierzchni 6.8311 ha, dla których w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ostrzeszowie założona jest księga wieczysta KW nr (...) wraz ze zorganizowanym na tych nieruchomościach gospodarstwem rolnym (tj. maszynami, urządzeniami i inwentarzem) i nie obciążył powoda kosztami procesu (k 156).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że umową notarialną z dnia 30 kwietnia 2013 r. doszło do darowizny gospodarstwa rolnego przez T. W. na rzecz pozwanego S. W. w rozumieniu art. 888 § 1 kc. Odwołanie się w treści umowy darowizny do ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. „o ubezpieczeniu społecznym rolników” miało jedynie takie znaczenie, że w związku z zawarciem umowy stwierdzało fakt zaprzestania prowadzenia przez powoda działalności rolniczej, co w myśl art. 19 ust. 2 wymienionej ustawy warunkowało nabycie przez T. W., który ukończył 60 lat, prawa do emerytury rolniczej. Nie była to zatem ani umowa dożywocia uregulowana w kodeksie cywilnym, ani umowa z następcą przewidziana w art. 84 i 85 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. „o ubezpieczeniu społecznym rolników”, dlatego skuteczność jej rozwiązania przez darczyńcę uzależniona jest tylko od wystąpienia rażącej niewdzięczności obdarowanego, o której mowa w art.

898 § 1 kc. Zasadnie zatem powód oparł swoje roszczenie na przepisie art. 898 § 1 kc, zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Powód jako przejawy rażącej niewdzięczności wskazał przywłaszczenie dopłat unijnych należnych mu za okres, gdy posiadał i uprawiał ziemię, zerwanie kontaktów między stronami, brak jakiegokolwiek opieki w sytuacji, gdy powód jej wymagał z uwagi na schorzenia oczu i stawu biodrowego oraz brak pomocy finansowej przy zakupie wyżywiania, opału i w pokrywaniu kosztów rehabilitacji po przebytej operacji.

Zarzut powoda co do nie zwrócenia mu przez pozwanego dopłat unijnych za rok 2012 jest niezasadny, gdyż z pisma Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wynika wprost, że powód pieniądze te otrzymał w dniach 18 października 2012 r. i 18 stycznia 2013 r. na łączną kwotę 9.782,23 złotych. Twierdzenia powoda, że pozwany przywłaszczył należne mu płatności z wniosku złożonego przez niego w 2012 r. do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a wypłaconych w 2013 r. przed darowaniem przez niego gospodarstwa rolnego są gołosłowne, zaś ciężar dowodu spoczywał w tym zakresie na powodzie jako wywodzącym z przedmiotowej okoliczności skutki prawne (art. 6 kc).

Relacje pomiędzy stronami w okresie po zawarciu umowy uległy pogorszeniu. Przyczyną takiego stanu były konflikty co do osoby A. P. i spory majątkowe odnośnie ziemi pod hodowlę truskawek przez A. P.. Powód nie wydał pozwanemu maszyn rolniczych stanowiących część składową gospodarstwa, dysponuje nimi jak własnymi, sprzedaje je na własny użytek.

Pozwany zaprzestał kontaktów z ojcem, po operacji stawu biodrowego i nie udzielił powodowi pomocy finansowej, której powód wówczas się domagał. Zachowania te jednak, w ocenie sądu okręgowego, nie cechują się znacznym nasileniem złej woli skierowanej na wyrządzenia darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Musiałyby to być czyny o dużym ciężarze gatunkowym, a nie jest takim nieutrzymywanie bieżących kontaktów na skutek wzajemnych konfliktów i w związku z tym brak opieki i pomocy finansowej, w szczególności w sytuacji, gdy powód samodzielnie zamieszkiwał we własnym domu, utrzymywał się z wypracowanej emerytury rolniczej, sprzedaży inwentarza i maszyn należących do syna i do momentu operacji stawu biodrowego był samodzielny, dokonywał przy sobie wszystkich czynności samoobsługowych i obecnie po okresie rehabilitacji po operacji w dalszym ciągu zachowuje sprawność, utrzymuje kontakty z innymi osobami, porusza się własnym samochodem osobowym. Nie jest osobą w znacznie podeszłym wieku. Ma własne życie, mimo schorzeń jest człowiekiem aktywnym, utrzymuje relacje z innymi osobami, jest zaprzyjaźniony z A. P.. Wykonuje pewne prace polowe z wykorzystaniem maszyn syna.

Konflikt między stronami zapoczątkowany został przez powoda, który po zawarciu umowy darowizny gospodarstwa rolnego, nadal zachowywał się jak właściciel całej nieruchomości. Sprzedał przyczepę, ciągnik rolniczy, a więc maszyny wchodzące w skład gospodarstwa rolnego syna i dał ogłoszenie, że ma do sprzedania maszyny. Poza tym powód hodował nadal bydło, które sprzedał na nazwisko syna, jak również na tej samej zasadzie zakupił świnię. Z drugiej strony pozwany nie zabrał sprzętu rolniczego zmuszając ojca do ponoszenia opłat za zarejestrowane maszyny. Pozwany jako obdarowany nie zmanifestował stanowczo sprzeciwu wobec działań ojca i nie domagał się na drodze sądowej wydania ciągników i maszyn rolniczych. Pozwany dopiero w odpowiedzi na oświadczenie powoda, w którym odwołał darowiznę i wezwał do dobrowolnego zwrotu przedmiotu darowizny zażądał od ojca powstrzymania się od wyprzedazy maszyn wchodzących w skład otrzymanego przez niego gospodarstwa. Udział zaprzyjaźnionej z powodem A. P. w jego życiu, spowodował dopiero nieporozumienia między stronami. To pociągnęło za sobą ochłodzenie wzajemnych stosunków i kontaktów.

W ocenie sądu pierwszej instancji zachowanie pozwanego polegające na nieudzieleniu opieki tuż przed operacją stawu biodrowego i bezpośrednio po niej w okresie, gdy powód wymagał pomocy ze strony osób trzecich można uznać za moralnie naganne. Powód musiał w tym czasie liczyć na pomoc znajomych a nie syna. Zachowanie pozwanego nie było jednak jednostronnym działaniem wynikającym jedynie ze złej woli pozwanego, lecz wynikiem określonej sytuacji życiowej pozwanego, któremu ojciec podczas jego wizyty po opuszczeniu szpitala powiedział, że nie chce go wiedzieć i jego przekonania o dobrej sytuacji finansowej ojca, który w jego ocenie posiadał pieniądze ze sprzedaży niezabudowanej nieruchomości z dnia 29 stycznia 2013 r., z dopłat unijnych wypłaconych przez Agencje

Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa za 2012 r., sprzedaży należącego do niego ciągnika i przyczepy oraz bydła. Wiązało się z konfliktami na tle relacji powoda z A. P. i odmówienia przekazania powodowi gruntu, czego oczekiwał od pozwanego ojciec. Nie było zamiarem pozwanego pozbawienie powoda środków do życia ani jakiegokolwiek inne uczynienie mu krzywdy. W przedmiotowej sprawie nie można nawet dopatrzeć się „zwykłej” niewdzięczności a zatem tym bardziej nie można przyjąć postaci kwalifikowanej, jaką jest „rażąca” niewdzięczność. Nie sposób zatem uznać, uwzględniając całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że zachowanie pozwanego w jakikolwiek sposób przekracza ramy zwyczajowego konfliktu w rodzinie.

Wobec braku skutecznego odwołania darowizny, nie zasadne było, zdaniem sądu pierwszej instancji, zobowiązanie powoda do złożenia oświadczenia woli w myśl przepisu art. 64 kc (k 160 do 175).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu złożył powód, zaskarżając go w całości w oparciu o zarzuty:

- sprzeczności ustaleń faktycznych sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uchybień procesowych mających wpływ na treść wyroku, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez fragmentaryczne a nie wszechstronne rozważenie materiału dowodowego, co stanowiło o przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów,
- naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 898 § 1 kc przez przyjęcie, że zachowanie pozwanego względem powoda nie wyczerpuje znamion rażącej niewdzięczności.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje wg norm przepisanych (k 180 do 184).

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych (k 189 do 190).

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów i zarzut sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego to odrębne procesowo i znaczeniowo zarzuty poświęcone naruszeniu prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wydanie orzeczenia.

Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wiąże się z podważeniem podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinien być przez skarżącego wykazany poprzez przedstawienie takich elementów postępowania dowodowego, które wskazują na przyjęcie rażąco wadliwej lub oczywiście błędnej analizy dowodów przeprowadzonej przez sąd. Wymaga zatem wskazania na konkretne dowody przeprowadzonego w sprawie, których zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą ich ocenę. W przypadku, gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wyprowadzić wnioski odmienne.

Nie stanowi natomiast o naruszeniu art. 233 § 1 kpc zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Uchybienia w tym zakresie winny zostać skonkretyzowane w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (m.in.: wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852, tezę 1 - 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, (...), teza 2 - 12 września 2000 r., III CKN 650/00, LEX nr 532142, teza 1 postanowienia z dnia 25 września 2014 r., II CSK 727/13, LEX nr 1537557, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2017

r., I ACa 1283/16, LEX nr 2287421). Naruszenie przepisów procesowych może być przy tym skutecznym zarzutem apelacji tylko przy wykazaniu, że ich naruszenie miało lub mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Przedstawione w apelacji w tym zakresie zarzuty nie tylko, że nie odpowiadają omówionym regułom (połączenie obu zarzutów naruszenia prawa procesowego), ale w zakresie ich uzasadnienia nie dają podstawy do odmiennych niż w uzasadnieniu zakwestionowanego orzeczenia ocen i ustaleń.

Z zeznań świadków: E. B. (k 134 odwr., rozprawa z dnia 8 czerwca 2016 r., czas od 01:06:12 do 01:15:10), F. M. (k 134 odwr. do 135, rozprawa z dnia 8 czerwca 2016 r., czas od 01:15:24 do 01:33:30) i A. N. (1) (k 135 do 135 odwr., rozprawa z dnia 8 czerwca 2016 r., czas od 01:34:00 do 01:42:16) wynikają okoliczności braku kontaktu stron, trzymanie części sprzętu przez pozwanego u sąsiada w miejsce dotychczasowego parkowania go na spornej nieruchomości i korzystania przez powoda z pomocy sąsiadów, gdy zachodziła potrzeba odwiezienia go do szpitala i na rehabilitację. Żaden ze świadków powołanych w apelacji nie znał przyczyn konfliktu stron i jego nasilenia. Z samych okoliczności podanych przez świadków nie można wyprowadzić wniosku o motywacji działań pozwanego. Przyczyny tego konfliktu wynikają z zeznań stron i pośrednio z zeznań świadka A. P. (k 134 do 134 odwr., rozprawa z dnia 8 czerwca 2016 r., czas od 00:48:55 do 01:05:48), z tego ostatniego dowodu jedynie w zakresie faktów co do: dopłat za 2012 r., bytności pozwanego u powoda oraz prośby o niewchodzenie na ziemię „od wiatraków”, spędzania wigilii (czas od 00:55). W pozostałej części również częstotliwości wyjazdów powoda ze świadkiem za granice okoliczności podane przez świadka nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia zawisłego sporu. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że z zeznań tego ostatniego świadka nie wynika spór co do użytkowania ziemi, sprzętu i maszyn. Przesłuchanie zapisu elektronicznego tego nie potwierdza. Wynika z nich konflikt co do dopłat za 2012 r. i uprawiania ziemi. Powód przyznał, że był i jest spór o „ziemię przy wiatrakach” (k 152 odwr.). Istotne jest przy tym przy dokonaniu analizy zeznań świadka A. P., że rozmowy powoda z synem świadek nie słyszała. Podstawę dla ustalenia jej treści mogły być tylko zeznania stron. Nie ma w tym stanie dowodów podstaw do odmowy wiary zeznaniom pozwanego, który wskazał na twierdzenie powoda, po wyjściu ze szpitala, by mu się „nie pokazywał na oczy” (k 152 odwr.).

Potwierdzeniem zarzutów pozwanego co do zachowania się ojca w stosunku do niego, pośrednio również znajdujące uzupełnienie w zeznaniach świadka A. N. (1), (w zakresie wskazania na parkowanie sprzętu przez pozwanego u niego), są dokumenty złożone do akt, tj.: umowa sprzedaży przez T. W. ciągnika z 8 sierpnia 2014 r. (k 98), sprzedaży byków, jałówek i drzewa (k 99 i k 79), wezwanie producenta z 26 czerwca 2014 r. (k 80).

Ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie została dokonana zatem zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 § 1 kpc. Nie zachodzi również w sprawie zarzucana apelacją sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Ustalenia faktyczne dokonane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd odwoławczy przyjął w tym stanie procesowym sprawy za własne.

Przyczyny odwołania darowizny nie mogą stanowić zachowania obdarowanego, o których darczyńca dowiedział się wcześniej niż na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Każdy wypadek nagannego zachowania się obdarowanego musi podlegać ocenie z punktu widzenia terminu określonego w art. 899 § 3 kc. Przyczyny odwołania darowizny nie mogą stanowić te zachowania obdarowanego, o których darczyńca dowiedział się wcześniej niż na rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny. Jeśli naganne zachowanie przybiera postać ciągłego zaniechania, to termin roczny przewidziany w art. 899 § 3 kc zostaje zachowany, gdy nie upłynął rok od chwili, kiedy stan rażąco niewdzięcznego zachowania ustał (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10, LEX nr 852539, 29 kwietnia 2016 r. – teza 2, I CSK 209/15, LEX nr 2071109, 25 listopada 2004 r., sygn. akt III CK 601/03, LEX nr 1084555).

Pozew został wniesiony do sądu w dniu 18 sierpnia 2015 r. (k 2 i 39 nadany 17 sierpnia 2015 r.). Oświadczenia o odwołaniu darowizny powód złożył dwukrotnie w dniach: 23 marca 2015 r. (k 10) i w dniu 11 maja 2016 r. (k 131). Tylko w pierwszym z nich powód powołał się na „przywłaszczenie” przez pozwanego „części dopłat unijnych... należnych za okres, gdy posiadał i uprawiał areal, jaki w kwietniu 2013 roku przekazał”. Z tego sformułowania wynika

już, że okoliczności dotyczące dopłat za rok 2012 nie mogły być zasadne z uwagi na przekroczenie terminu z art. 899 § 3 kc. Okres należnych mu dopłat powód wskazał poprzez podanie przybliżonej daty wypłat z tego tytułu i uzupełnił czy sprecyzował to stwierdzenie zawarte w oświadczeniu w swoich wyjaśnieniach i zeznaniach (k 152 rozprawa z dnia 28 września 2016 r., czas 00:04:27 do 00:10:10 i k 132 odwr. rozprawa z dnia 8 czerwca 2016 r., czas od 00:09:26 do 00:12:00). Z zeznań tych wynika, że chodzi o dopłaty z 2012 r., które miały wpłynąć na konto powoda w 2013 r. Z pisma Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z dnia 6 lipca 2016 r. (k 149) wynika, że dopłaty za rok 2012 zostały wypłacone najpóźniej w styczniu 2013 roku. Kwoty zostały wypłacone na rzecz powoda. Powołanie się w pierwszym z oświadczeń na tę okoliczność nie mogło być wobec treści art. 899 § 3 kc skuteczne nie tylko z uwagi na upływ terminu, ale także z uwagi na odmienne od powoływanych przez powoda okoliczności faktyczne wynikające z dowodów przeprowadzonych w sprawie. Ustosunkowując się do treści twierdzeń zawartych w uzasadnieniu apelacji i pozwu (k 181 i k 3) dotyczących dopłat za 2013 r. należy podnieść, że po pierwsze są one sprzeczne z zeznaniami samego powoda, po wtóre określenia zawarte w oświadczeniu o odwołaniu są tak ogólne, że wymagały doprecyzowania okoliczności w nich powołanych a te jednoznacznie zostały określone przez powoda. Dodać do tego należy drugą okoliczność podnoszoną przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Pozwany otworzył rachunek rozliczeniowy w Rejonowym Banku Spółdzielczym w L. dopiero w dniu 1 sierpnia 2013 r. (k 127). Z pisma Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z dnia 2 czerwca 2016 r. (k 113) wynika, że uzyskanie dopłat za 2013 r. przez pozwanego nastąpiło w marcu 2014 r. Zestawienie twierdzeń powoda, w tym zeznań złożonych w związku z pytaniami jego pełnomocnika oraz danych z dokumentów, przede wszystkim treści umowy darowizny z dnia 30 kwietnia 2013 r. (k 9) nie pozwalało na przyjęcie, że strony ustaliły pomimo treści umowy, że dopłaty wypłacane w następnym roku po darowaniu gospodarstwa miały być przekazane na konto powoda. Zeznania pozwanego i treść wspomnianego aktu notarialnego temu przeczą. Twierdzenia apelacji są nawet sprzeczne w zeznaniach powoda, który wskazał na wypłatę pieniędzy należnych przed zapisem (k 132 odwr.).

Drugie (k 131) z pism powoda dotyczących „odwołania” darowizny jest jeszcze bardziej ogólne niż pierwsze i poświęcone jest głównie braku pomocy finansowej i opieki pozwanego w czasie trudnym dla powoda: choroby i rehabilitacji. Okoliczność choroby i rehabilitacji powoda oraz braku możliwości prowadzenia w tym czasie samochodu świadczą dokumenty (k 101 do 112) oraz zeznania powołanych w apelacji świadków: E. B., F. M., A. N. (1) i A. P., omówione na we wstępnej części rozważań. Pozwany przyznał, że powód do czasu operacji był w miarę sprawny, sam jeździł do lekarzy (k 133 odwr.). Pomagał ojcu finansowo do awantury we wrześniu 2014 r. (k 133 odwr. i k 152 odwr. do 153).

W umowie darowizny dokonanej między osobami najbliższymi pojęcie rażącej niewdzięczności obdarowanego winno być rozpatrywane na płaszczyźnie stosunków i obowiązków rodzinnych. Do esentialia negotii umowy darowizny nie należy wprawdzie obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnej wymowy, gdy do zawarcia umowy dochodzi między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych. Przesłanka niewdzięczności w stopniu rażącym ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Jako kryterium pomocne w ocenie zachowania obdarowanego wskazuje się dobre obyczaje w konkretnym środowisku oraz zwyczajowe relacje między obdarowanym, a darczyńcą. Nie podpadają pod pojęcie niewdzięczności krzywdy niezamierzone, popełnione przypadkowo, w uniesieniu czy rozdrażnieniu. Nie każdy czyn karalny, a nawet ukarany, musi mieć znamiona rażącej niewdzięczności. Z istoty tego pojęcia, wynika konieczność świadomego i celowego działania, aby skrzywdzić darczyńcę, a także świadomość, że popełnia się niewdzięczność (tak m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 12 października 2016 r., II CSK 58/16, Legalis nr 1526376, LEX nr 2147278 i www.sn.pl, 15 lutego 2012 r., I CSK 278/11, LEX nr 1170209, 6 grudnia 2012 r., IV CSK 172/12, LEX nr 1284764, cyt. już uprzednio wyrok z dnia 15 czerwca 2010 r. - teza 2 i 3, II CSK 68/10, LEX nr 852539, 13 października 2005 r., I CK 112/05, Legalis nr 92986 i LEX nr 186998, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 29 września 1969 r., I CR 458/69, OSNCP 1970, nr 7-8, p. 137, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 października 2016 r., I ACa 485/16, www.orzeczenia.ms.gov.pl, Legalis nr 1558660 i LEX nr 2200342).

Zachowania pozwanego w zakresie braku troski o powoda w czasie choroby i rehabilitacji rozważane być powinny przez sąd pierwszej instancji, jako przejawy niewdzięczności. Nie można zgodzić się, że zachowania te nie noszą nawet cechy „zwykłej niewdzięczności”. Pozwany, zgodnie z zeznaniami świadka A. N. bywa na nieruchomości codziennie. Miał możliwość i jako obdarowany powinien sprawdzić czy w czasie choroby ojciec ma zapewnioną opiekę i czy zapewnił sobie dojazd na zabiegi. Zgodnie z art. 897 kc, jeśli darczyńca z jakiś powodów popadnie w niedostatek obdarowany ma obowiązek, w granicach wzbogacenia, dostarczyć darczyńcy środki, których mu brak do utrzymania. Zgodzić się jednak należy, że te przejawy niewdzięczności przy istniejącym konflikcie stron nie miały cechy „rażącej”, która wymagana jest art. 898 § 1 kc. Pozwany nie działał celowo i świadomie by skrzywdzić darczyńcę. Jego konflikt z ojcem trwający od września 2014 r. miał podłoże majątkowe i emocjonalne. Znał stan majątkowy ojca i przypuszczał, że posiada odpowiednie środki by zaspokoić swoje potrzeby. Wiedział, że ojciec w styczniu 2013 r. sprzedał część nieruchomości za 70.000 złotych (k 96 do 97), na przełomie 2012/2013 roku otrzymał dopłaty unijne w łącznej kwocie ponad 9.000 złotych, sprzedał w sierpniu 2014 r. ciągnik za kwotę 5.000 złotych (k 98), w tym samym roku jałówkę i 2 byki za niespełna 7.000 złotych (k 99), świnie (k 79 do 80 i k 132 odwr. informacyjne wyjaśnienia powoda). Złożona przez pozwanego decyzja z 7 marca 2016 r. (k 102) nie była pozwanemu znana (k 133 odwr. czas od 00:33:20 do 00:37:00). Nie wiedział nawet, że ojciec ma kłopoty z oczami, znał jedynie jego kłopoty zdrowotne z biodrem. Zachowanie pozwanego nie nosiło w tych okolicznościach faktycznych cechy kwalifikowanej potrzebnej dla uwzględnienia powództwa z art. art. 898 § 1 kc, co skutkowało prawidłowością przyjęcia przez sąd okręgowy braku zasadności złożonego powództwa.

Mając powyższe okoliczności na względzie, Sąd Apelacyjny w Łodzi, na podstawie art. 385 kpc, orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 102 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc.

Powód przebywa na rencie, której wysokość wynosi ok. 650 złotych (k 14). Nadal wymaga opieki lekarskiej i rehabilitacji. Charakter sporu i jego podłoże rodzinne daje wraz z wcześniej wymienionymi okolicznościami możliwość uznania sytuacji powoda, jako „wypadku szczególnie uzasadnionego” w rozumieniu art. 102 kpc.